

## ***Hősök Napja Miskolcon – Z wizytą w Miskolcu w hołdzie Bohaterom***

W niedzielę, 26 maja br., udała się do Miskolca – na zaproszenie tamtejszego Samorządu Polskiego i środowisk kombatanckich, delegacja limanowskich miłośników rekonstrukcji historycznych, skupionych w LGRH – Inicjatywa Obywatelska, by wziąć udział w uroczystych obchodach Dnia Bohatera. Święto zostało ustanowione w 1917 roku w celu upamiętnienia czynu zbrojnego żołnierzy węgierskich na frontach Wielkiej Wojny.

Zważywszy na ponad tysiącletnie więzy przyjaźni między naszymi narodami i polsko-węgierskie braterstwo broni (Warna, Mohacz, Wiosna Ludów, tudzież inne pola bitew), w tegorocznych obchodach nie mogło zabraknąć Polaków z Limanowej świadomych daniny krwi złożonej przez Madziarów w 1914 roku na Jabłońcu. Dla przypomnienia, w ubiegłym roku kombatancki z Miskolca gościli w Limanowej i odwiedzili jabłoniecką nekropolię.

Miskolc, stolica komitatu (odpowiednika naszego województwa) Borsod-Abaúj-Zemplén, czwarte pod względem wielkości miasto na Węgrzech, przywitał nas ciepłą i bezdeszczową aurą. Główne uroczystości – z udziałem prezydenta miasta, miejskich i wojewódzkich władz samorządowych, radnych, weteranów II wojny światowej, duchownych różnych wyznań – rozpoczęły się o godz. 11.30 przy ulicy Patak (Patak utca) i były powiązane z ponownym odsłonięciem pomnika żołnierzy węgierskich w formie drewnianego obelisku wzbogaconego charakterystycznymi dla sztuki i kultury węgierskiej motywami. Bardzo zbliżone stylistyką, również wyciosane w drewnie, widziałem przy mauzoleum, na polu bitwy pod Mohaczem.

Deklamacja utworu poetyckiego o charakterze patriotycznym i odśpiewanie hymnu węgierskiego rozpoczęły tę podniosłą uroczystość. Po oficjalnych wystąpieniach przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich, a także wzruszających wspomnieniach jednego z weteranów, miał miejsce obrzęd poświęcenia pomnika przez trzech duchownych kościołów: protestanckiego reformowanego, rzymskokatolickiego (ze wspólnoty minorytów) i grekokatolickiego. Pomnik został odsłonięty przez prezydenta miasta. Następnie oficjalne delegacje władz różnego szczebla, instytucji, uniwersytetu, szkół, kombatanatów i zaproszonych gości złożyły u stóp pomnika wieńce i wiązanki kwiatów. Nasz wieniec z wiecznie zielonego bukszpanu udekorowany był kwiatami w barwach naszych zaprzyjaźnionych narodów: białoczerwonych i czerwono-białozielonych. Trębacz odegrał utwór „Cisza”. Wraz z Panią Haliną Bárcziné Sowa, Przewodniczącą Samorządu Polskiego w Miskolcu, zapaliliśmy znicz przywieziony z Polski.

W części nieoficjalnej, jak zwykle, pamiątkowe wspólne fotografie, krótkie rozmowy, uściski rąk w miłej i serdecznej atmosferze. Udział w uroczystościach zaowocował nawiązaniem cennych kontaktów z węgierskimi pasjonatami rekonstrukcji historycznych.

Przygotowany przez organizatorów Dnia Bohatera program krótkiego wprowadzie, acz intensywnego pobytu naszej delegacji w Miskolcu przewidywał dalej wspólny obiad i zwiedzanie miasta. Spacer po centrum miasta, kościoły, synagoga, teatr, wyjazd na pobliskie wzgórze (234 m n.p.m.) górujące nad miastem, z wieżą widokową wybudowaną w 1963 roku. Można z niej podziwiać fantastyczną panoramę miasta. Udaliśmy się także pod pomnik upamiętniający żołnierzy 10. pułku piechoty honvedu (węgierskiej obrony krajowej). Regiment ten pobierał rekruta z okręgu uzupełnień obejmującego miasto Miskolc wraz z okolicą, i brał udział w Bitwie Limanowskiej; szturmował Jabłonec; żołnierze z Miskolca i okolic są pochowani na jabłonieckim cmentarzu. Na cokole pomnika są wyszczególnione pola bitew; pośród nich widnieje: Limanowa 1914 XII 8-12. Nieopodal pomnika znajduje się kompleks budynków pokoszarowych (powstały w 1889 roku); dziś gimnazjum. Miskolcki regiment, po ustaniu

walk na froncie galicyjskim, został dyslokowany na front rumuński, a potem na front włoski. Został rozwiązany w 1921 roku, w wyniku niekorzystnego dla Węgier ( i wielce krzywdzącego Węgry) Traktatu w Trianon. To był ważny akcent naszego pobytu w Miskolcu w kontekście zbliżającej się setnej rocznicy Bitwy Limanowskiej. Wiedza o jednostkach biorących w niej udział wzbogaciła się o kolejne istotne szczegóły.

Wreszcie zwiedzanie ruin zamku królewskiego z XIII wieku. Nieopodal znajduje się tablica upamiętniająca kilkuset mieszkańców miasta, podstępnie zwabionych 23 stycznia 1945 roku przez sowieckie NKWD pod pretekstem zaznajomienia się z wojennym prawem okupacyjnym, i wywiezionych w głąb Związku Sowieckiego, do kopalń i łagrów, lub też do wyrębu lasu. Tak więc tuż powojenne czasy i realia podobne jak w Polsce pod sowiecką okupacją; wywózki, obławy, egzekucje, terror.

Nastanie późnego popołudnia zmotywowało nas do udania się w drogę powrotną.

Dziękuję moim polskim i węgierskim przyjaciołom z Miskolca za zaproszenie i wspianą gościnę.

Autor: Marek Sukiennik

Zdjęcia: Roman Szuszkiewicz